

Skrzyński pomaga do zabezpieczenia Europy

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY

PRZEDMIOTEM OBRAD: BEZPIECZEŃSTWO POŁUDNIOWEJ EUROPY

W odpowiedzi na pakt gwarancyjny planu niemieckiego

BELGRAD, 15 sierpnia. — Angielsko-francuska konferencja zmusiła ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy dla zwolnienia nowej konferencji tych państw w Genewie przed zbieraniem się Zgromadzenia Ligi Narodów, dla omówienia paktu gwarancyjnego państw południowo-wschodniej Europy.

Dyplomaci Małej Ententy pragną dojść do porozumienia w tym względzie, zanim wielkie państwa zachodnio-europejskie zawrą pakt gwarancyjny.

Przedstawiciele prasy państw Małej Ententy już się zjechali na specjalną konferencję w miejscowości Sinaj, letniej rezydencji rumuńskiej rodziny królewskiej, dla stworzenia lepszych źródeł informacyjnych dla ułożenia planu obrony wspólnych celów.

A. NIEZYCHOWSKI Z KONGRESMANEM SO-SNOWSKIM RATUJĄ POLSKĄ ŻEGLUGĘ

Starają się o odebranie od rządu zabranych okrętów Polskiej Żeglugi Morskiej

NEWARK, 15 sierpnia. — P. Niezychowski był wczoraj gościem na bankiecie urządzonym przez Polonję newarską na cześć kongresmana Jana B. Sosnowskiego, z Detroit, Mich., z którym wspólnie wyjechał na zgrupowanie w miejscowości Sinaj, letniej rezydencji rumuńskiej rodziny królewskiej, dla stworzenia lepszych źródeł informacyjnych dla ułożenia planu obrony wspólnych celów.

Wniosek o przyszłość kongresu projektu do prawa przedłożenia do rządu kłódkę zakupioną do Amerykańskiej Floty Handlowej z załączeniem sumy \$2,340,000 wpłaconej już rządowi przez Polską Żeglugę Morską.

Okrzyk: „Kto wygrał wojnę?” powodem nieporozumienia

CHRIST CHURCH, 15 sierpnia. — Marynarze St. Zj. podczas odwiedzin w porcie Nowej Zelandii Lyttelton zostali wezwani do awantury przez miejscowe myśliwskie okręty.

Marynarze amerykańscy nie odpowiadając na wrogi okrzyk „Kto wygrał wojnę?” podjęli szumowiny i uderzyli na groźbą rozprawy, rozpędzając ich na wszystkie strony, by następnie zostać aresztowanymi przez swój własny patrol.

NIEMCY CHCIELI POZOSTAWIĆ SWYCH OBYWATELI W POLSCE

By wykazać mieszaną charakter ludności dawnego zaboru pruskiego — I zażądać jego przyłączenia z powrotem do Niemiec

(Polska Agencja Telegraficzna) WARSZAWA, 15 sierpnia. — „Kurier Warszawski” ogłasza, iż obywateli niemieckich otrzymanych od rządu polskiego zawiadomienia oopuszczenia ziem polonickich 1 część obywateli niemieckich zastawiała się już do ożenku z Polakami.

Zaden obywatel niemiecki jednak nie był przymuszony do opuszczenia granicy.

W województwie Poznańskim 75 procent obywateli niemieckich zastosowało się do polecenia rządu polskiego, opuszczając ziem polonickich, podczas gdy w województwie pomorskim tylko 30 procent obywateli niemieckich wypełniło polecenie rządu polskiego. Fakt ten jest tłumaczony dągnięciem rządu niemieckiego, który pragnie, aby obywatele niemieccy zamieszkali w polskim Kurtyrzu pozostali w jak największej liczbie, dla usprawnienia pretensji Niemiec, które na tej podstawie mają w stosownym czasie upomnieć się o zwrot tak zwanego polskiego dostępu do morza na zasadzie, że jest zamieszkały w znacznej liczbie przez obywateli niemieckich, którzy odmówili przyjęcia obywatelstwa polskiego.

Wycieczka Polaków amerykańskich we Lwowie

(Lwów, 15 sierpnia. —) Przybyła tutaj wycieczka Polaków amerykańskich, zorganizowana pod egidą Związku Sokół amerykański, spotykając się z entuzjastycznym przyjęciem ludności miasta Lwowa. W drodze wycieczka Polaków amerykańskich była wieloletnim gościem w grobie nieznanego żołnierza polskiego.

WPŁYWY BOLSZEWICKIE W TURCJI WZRASTAJĄ

RZĄD TURECKI OGŁADZA SIĘ NA BOLSZEWICKĄ ROSJĘ

Niemcy owładnęli handlem tureckim

BERLIN, 15 sierpnia. — Wpływy bolszewickiej Rosji w Turcji wzmagają się z każdym dniem wobec tureckiej obawy o utratę kontroli na wodach tureckich, na morzu Śródziemnym i Caezem, a w szczególności na morzu Marmara.

Dawna obawa przed atakiem flot państw zachodnio-europejskich na Konstantynopol, — która zmusiła nowy rząd turecki do przeniesienia na zawsze stolicy Turcji do Angory, zmniejszając się dzięki zawarciu potajemnego traktatu z bolszewicką Rosją. W tych warunkach rząd turecki Kemala Paszy, mając jako największego przeciwnika — Anglię, ogłasza się za bolszewicką Rosję, która jedynie może wesprzeć Turcję przeciw zachłanności angielskiej. Nowy rząd turecki widzi bezpieczeństwo w przyjaźni tych państw, które mają sprzeczne interesy z Anglią. Dla przemysłowców niemieckich szybko odbudowują swój handel w Turcji, ciesząc się wydatnym poparciem rządu tureckiego.

Włochy pragną zaciągnąć pożyczkę w St. Zj. w sumie 200,000,000 dol.

TURYN, 15 sierpnia. — Finansowy sprawozdawca pisma włoskiego „Gazzetta del Popolo” donosi, że w kołach włosko-amerykańskich dyskutowano o sprawie zaciągnięcia w Stanach Zjednoczonych 200,000,000 dolarowej pożyczki dla rządu włoskiego na 5% procent, wraz z kosztami dojdzie do 7 procent.

Nowe zaburzenia w Szangaju

Strajkujący robotnicy chińscy, zatrudnieni w japońskich i angielskich fabrykach jedwabnych wyrażają nowe zaburzenia przeciw europejczykom.

Gromada strajkujących napadła angielski konsulat i obrzuciła go kamieniami.

Polska spłaca swe długie zagraniczne

(Polska Agencja Telegraficzna) WARSZAWA, 15 sierpnia. — W ciągu ostatnich 6 miesięcy, 1925 roku, Polska spłacała swoje zagraniczne długów na sumę 37,700,000 złotych, z czego 20,300,000 zostało użyte na spłacenie kapitału, a 17,400,000 na zapłatę procentów. Spłata długów odbywa się zgodnie z warunkami kłóki zawartych w ostatnim.

Ostatnie sprawozdanie statystyczne wykazuje, że Polska skutkiem tegorocznych urodzajów polnych, będzie mieć w porównaniu do ubiegłego roku 58 procent więcej paszy i 66 procent żyta. Tegoroczne zbiory polne są większe od przeciętnych zbiorów w latach poprzednio-tych.

Cyркуlacja monet srebrnych, niklowych i brązowych w Polsce wynosi około 9 złotych na głowę w porównaniu do 12 zł. przeważnie wprawo.

Trzęsienie ziemi w Kalifornii

LOS ANGELES, 15 sierpnia. — Dzisiaj rano dalo się tutaj odczuć powadne trzęsienie ziemi, które jednak nie wywarło żadnej szkody.



Pola Negri ze zmatką w oczach wita swą matkę Elenorę Chalupę przybyłą z Polski w odwiedziny do córki. Obok redaktor tygodnika sportowego wychodzącego w Poznaniu, który towarzyszył pani Chalupie z Warszawy do Los Angeles, Calif.

Wielkie manewry kawalerji w południowo-wschodniej Polsce

Na linii Krosno-Bród i Toruń, pod wodzą generała Rozwadowskiego

EPIDEMIA TYFUSU W OKRĘGU SOLINGEN

Dwa tysiące chorych — czterdziestu chorych zmarło skutkiem tyfusu

BERLIN, 15 sierpnia. — W okręgu Solingen w Zachodnich Niemczech wybuchła epidemia tyfusu, która została dotkniętych przeszło dwa tysiące osób, z których czterdziestu zmarło skutkiem tyfusu.

Okręg Solingen znany jest ze swych doskonałych wyrobów stalowych i liczy około 100,000 mieszkańców. Pruskie władze zdrowia zaniepokojone gwałtownie szalejącą epidemią, wysłały na miejsce katastrofy liczną oddział ratunkowy złożony z doświadczonych lekarzy i pielęgniarek dla stłumienia choroby.

Manewry odbyły się w dniach 11—13 sierpnia pod wodzą generała Rozwadowskiego, generała inspektora armji na linii Krosno-Bród w południowo-wschodniej Polsce.

Po manewrach kawalerji nastąpiły manewry armji złożonej ze wszystkich gatunków broni, które się odbyły pomiędzy 18 i 20 sierpnia w okolicach Torunia pod wodzą generała Sikorskiego, inspektora trzeciego korpusu armji.

Dwóch lotników włoskich zabitych

RZYM, 15 sierpnia. — Dwóch lotników włoskich Sabato i jego mechanik zginęło tragiczną śmiercią, gdy ich aeroplan spał na wybrzeże Ostji portu Rzymu.

ODPOWIEDZ ALJANTÓW NA NOTE NIE-MIECKĄ GOTOWA

Będzie wysłana w przyszłym tygodniu. — Przed wysłaniem będzie pokazana ministrowi Skrzyńskiemu.

PARYŻ, 15 sierpnia. — Nowa odpowiedź aliantów na ostatnią notę rządu niemieckiego już została przygotowana i będzie wysłana rządowi niemieckiemu w przyszłym tygodniu.

Przed wysłaniem odpowiedź aliantów będzie zaktualizowana na rządowi belgijskiemu i włoskiemu i okazana ministrowi Skrzyńskiemu, który zatrzymał się dzisiaj chwilowo w Paryżu w drodze powrotnej z New Yorku do Warszawy.

Minister spraw zagranicznych zdając sprawozdanie z konferencji odbytej z angielskim ministrem spraw zagranicznych Austinem Chamberlainem wyraził przekonanie, że plan paktu gwarancyjnego dojdzie do skutku ku zadowoleniu wszystkich państw zainteresowanych.

Wenezja Polczona z ładem WENEZIA.

Wenezja. — Miasto Wenezja zbudowane przed 1,400 lat na przylądkiem Morza Adriatyckiego i przez 1,400 lat oddzielone od lądu wąskim pasem wody w najbliższej przyszłości zostanie połączone z lądem szeroką tamą, która będzie zakończona wielką drogą lodową Modjan-Padwa-Wenezja.

Jutro! Jutro! Jutro! .. KOMITET IM. PIŁSUDSKIEGO NR. 1-SZY

Ob. W. Bojan-Białowicz wygłosi odczyt na temat: „PRZEŁOMOWA CHWILA W POLITYCE POLSKIEJ”

Omnawiane będą sprawy lokalne i oświatowe, C. który ostatnio zgłosił chęć wstąpienia do komitatu, a nie mając jeszcze legitymacji i guzików, otrzymał takowe. Wszyscy prawi Polacy będą mi widziani. Początek o godzinie 8:30 wstępnym. — WSTĘP WOLNY.

KOMITET NR. 1-SZY.

Konferuje w tej sprawie z Briandem

Uspokojona Europa uzyska pomoc Stanów Zjednoczonych

PARYŻ, 15 sierpnia. — Powracający ze Stanów Zjednoczonych polski minister spraw zagranicznych odbył długą konferencję z francuskim ministrem spraw zagranicznych Briandem w sprawie zawarcia planowanego zachodnio-europejskiego paktu gwarancyjnego.

„Rozmawialiśmy nad europejskim paktem bezpieczeństwa” — powiedział minister Skrzyński do licznych reporterów, którzy pragnęli dowiedzieć się wiadomości z pierwszej ręki o powracającym ze Stanów Zjednoczonych dyplomacie.

„Utrwalenie pokoju i zgody wśród państw jest najlepszym środkiem o zwiększenia „prestige” Europy w oczach Stanów Zjednoczonych”.

„Prezydent Coolidge wywarł na mnie wielkie wrażenie z powodu wielkiej znajomości polityki europejskiej. Niewątpliwie utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa w Europie przyczyni się do cennego współdziałania pomiędzy starym i nowym światem”.

PREZYDENT COOLIDGE MA WYRAZIĆ OPINIE W SPRAWIE BELGIJSKICH DŁUGÓW WOJENNYCH

Sekretarz skarbu Mellon wyjaśni mu całą sprawę

ZJAZD DRUKARZY ZMIENIA KONSYTUCJĘ

KALAMAZOO, MICH., 15 sierpnia. — Roczny Zjazd drukarzy

Wielki Zjazd drukarzy zakończył się dzisiaj uchwaleniem odbycia następnego zjazdu w Colorado, Springs 1926 roku w drugim tygodniu września zamiast sierpnia.

Odbył ostatnio zjazd, dokonał rewizji konstytucji z dołączeniem 22 poprawek przedstawionych przez komitet prawników.

Nowo uchwalone reguły wymagają, aby drukarzy uczący się sztuki drukarskiej mieli najmniej 16 lat, aby byli poddani badaniu lekarskiemu i aby byli pociągani przez drukarską do uzyskania dyplomu drukarza. Chłopcy drukarscy po trzech latach praktyki mogą być dopuszczeni do pracy bez prawa głosowania i bez obowiązku opłat członkowskich.

Zjazd nie zgodził się na uchwalenie prawa przewidyującego zniesienie we wszystkich pismach i drukarniach handlowych płacy od spłaty. Tak samo zjazd odrzucił projekt do prawa, który by zmuszał wydawców pism w dzienniki poranne wydania niedzielne do zapłaty czas i pół za składanie niedzielne wydania porannego.

Zjazd odrzucił także projekt delegacji nowojorskiej by korektorami w gazecie były tylko doświadczeni drukarze uznające za sprawę lokalną.

Zjazd drukarzy oddał hold pamięci zmarłego przewodniczącego Amerykańskiej Federacji Gompersa.

ATENY BĘDĄ MIEĆ SWE WODOCIĄGI

Zbudowane kosztem 11,000,000 dolarów

LEBANON, Ind., 15 sierpnia. — Henry Atan, przewodniczący kompanii „Water Construction Works” po powrocie z Europy ogłosił, iż otrzymał koncesję na pobudowanie dla Aten, stolicy Grecji, wielkich wodociągów, wartości 11,000,000 dolarów.

Rząd grecki przed udzieleniem koncesji amerykańskiej firmie budowy wodociągów, zmuszony był postarać się o uzyskanie zgody rządu Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, zgodnie z umową zawartą w 1918 roku, pomiędzy temi państwami i Grecją.

Przyjazd meksykańskiego ministra do Stanów Zjednoczonych

MEXICO CITY, — Luis Marone, meksykański minister handlu i przemysłu wyjechał we wtorek do Stanów Zjednoczonych, dla wzięcia udziału w Konferencji Federacji, Francji.

Jutro! Jutro! Jutro! .. KOMITET IM. PIŁSUDSKIEGO NR. 1-SZY

Ob. W. Bojan-Białowicz wygłosi odczyt na temat: „PRZEŁOMOWA CHWILA W POLITYCE POLSKIEJ”

Omnawiane będą sprawy lokalne i oświatowe, C. który ostatnio zgłosił chęć wstąpienia do komitatu, a nie mając jeszcze legitymacji i guzików, otrzymał takowe. Wszyscy prawi Polacy będą mi widziani. Początek o godzinie 8:30 wstępnym. — WSTĘP WOLNY.

KOMITET NR. 1-SZY.

OSZUKALI DZIEWCZYNĘ NA \$2,500

Dała się im wziąć na stary, jak świat kawał

Niezłomną już dość razy różni szantażystki ponabierali naiwnych ludzi na maszynkę do robienia pieniędzy, niezłomną już dość razy pisały o takich wypadkach wszystkie gazety i przetrwały swych czytelników przed tego rodzaju oszustwami, a jednak nie to nie pomaga i notoryczna maszynka znajduje sporadycznie wciąż jeszcze nowe ofiary.

Panna Irene Moses jest sobie kuchareczką u pewnej rodziny, zamieszkałej p. 789-ym przy West End Avenue. W tych dniach jej znajomy, liczący 33 lata Moses Arnold, zamieszkały p. 248 przy Avenue B, zapoznał ją z wcale przystojnym swym przyjaciółm i roświeńkiem, Andrewem Rose, zamieszkałym w Bronx p. 665-im przy Tinton Avenue i ten wkrótce odwiedził pannę Moses w mieszkaniu jej pracodawcy.

"Niema, w ten ładny oszustwa, ani podstęp" — mówił Rose i wzięwszy od panny Irene dwa 1000-dolarowe banknoty i jeden 500-dolarowy, zakasłał rękawy i włożył pomiędzy dwie deski przyniesione przez niego

maszynki, poczem powiedział: "Niech pani, proszę, pójdzie do kuchni i przyniesie w panewce wody, która jest niezbędna do tego, aby ten zadziwiający wynalazek naukowy działał sprawnie".

Panna Irene spełniła zadanie i Rose wylał wodę na maszynkę, zamknął ją i kazał jej nie odczytywać z dachu trzech dni, — gdyż tyle czasu, jak twierdził, potrzeba, aby wartość pieniędzy podwoiła się. Gdy to się stanie, wtedy on przyjdzie, weźmie z nią ślub i udadzą się razem daleko, aby spędzić miódowy miesiąc.

Panna Irene zacerwieńnięta się i powiedziała mu dobrane.

Gdy odegnał panna Irene o tworzyła maszynkę, to zamiast \$5,000, znalazła w niej trzy kawałki zwykłego papieru...

Panna Irene zawiadomiła o swej przygodzie policję i detektywa McDonough'a (The Love Song), który uwierzył się nad zwiastującym powiadomieniem. Zważywszy, że do teatru „Century” bardzo łatwo dojechać ze wszystkich części miasta, uważamy, że teatr ten doskonale nadaje się do wyświetlania takiej sztuki, jak „Zygfryd”.

„Zygfryd” — jedna z najwspanialszych sztuk kinematograficznych europejskich, będzie po raz pierwszy wyświetlana w Ameryce w niedzielę wieczorem, 23-go sierpnia, w teatrze „Century”. Sztuka ta była pokazana z nadzwyczajnym powodzeniem przez dwa lata w słynnych miastach na całym świecie.

Ogłoszono ją i oklaskiwano w Oslo, Rzymie, Madrycie, Paryżu, Londynie, Wiedniu i Neapolu. W „Zygfrydzie” zapoznamy się z dziełami pół-cywilizacji, pół-boga, który stoczył walkę ze smokiem, pokonał straszliwego karla, który mu stanął w drodze do wymarzonej księżniczki, pięknej jak sen Krymildy, którą miewał w górskim zamku w Burgundii. Przez całą sztukę przewija się motyw religijny na tle starożytnym.

Sztuka obfituje w wiele walk, występów, olbrzymich procesów i uroczystości galowych. Podczas przygotowania tej sztuki dla Ameryki uznano potrzebę postarania się o liczną orkiestrę, która odda odpowiednio kompozycje. W tym celu kompania UFA udała się zaangażować sześćdziesięciu muzyków z orkiestry operowej Metropolitan razem z dyrygentem Josiahem Zuro, który włączył się odegraniem licznych wygłosek operowych w parku, pod gołym niebem, co poprzedzało pod protektorem muzycznego komitetu mayora Hylarba.

Dla takiej orkiestry trzeba się było postarać o odpowiedni teatr, przeto wynajęto wielki i wytworny teatr Century, który znajduje się przy 62-iej ulicy i Broadway'u, z widokiem na Centralny Park. Jest to jedyny teatr, który się nadaje na wystawienie takiej sztuki, jak „Zygfryd”, ze względu na swoje piękno i sławną tradycję wy-

stawiono tam takie sztuki, jak „Cud”, „The Miracle” oraz „Śpiew Młodości” (The Love Song), które uwierzyły się nad zwiastującym powiadomieniem. Zważywszy, że do teatru „Century” bardzo łatwo dojechać ze wszystkich części miasta, uważamy, że teatr ten doskonale nadaje się do wyświetlania takiej sztuki, jak „Zygfryd”.

„Student-nowicjusz” Zarząd teatru „Colony” nie odwołano postanowił w niedzielę, 20-go września wyświetlić po raz pierwszy najnowszą komedię filmową Harolda Lloyd'a p. t. „The Freshman” (Student-nowicjusz).

Dotąd dopóki film ten będzie wyświetlany w „Colony”, nie może on się ukazywać w żadnym innym teatrze.

Młode małżeństwo głodowało w ciągu trzech dni

Liczący 24 lata Joseph Martin przybył kilka dni temu do New Yorku z żoną swą Ethel lat 23 z Filadelfii, gdzie oboje ostatnio utracili pracę. Do New Yorku dostali się w ten sposób, że prosili od czasu do czasu przejeżdżających autobusami o podwiezienie ich kawałek drogi. Nie mogąc i to znaleźć pracy, a nie posiadając gotówki, spiali po parkach i od trzech dni nie mieli nic w ustach.

Gdy odegnał nad wieczorem deszcz przepędził ich z parku Bryant, pani Martin, zgłodniała i wycieńczona, zemściła na ulicy.

Policjant Joseph McEnery ze stacji przy West 47th Street zaprowadził małżeństwo do polskiej restauracji i tam męża nakarmił zrynką z jajkami, a żonę napoił gorącym mlekiem, poczem młodą kobietę odesłano do szpitala Bellevue, a mąż jej, otrzymawszy zebrane na przedzie przez przechodniów \$5, udał się do miejskiego domu noclegowego.

Małżeństwo to powiada, że było za ambitne, aby zebrać.

Pamiętajcie o Fundacji im. Józefa Piłsudskiego!

Notatki Kronikarza

Policjant Gleason ze stacji przy Wadsworth Avenue nigdy dotychczas nie pisał wierszy, a le dziś czuje się niewiele mniej naiwnym i zamierza napisać poemat pod tytułem „Ewa na Washington Heights”.

W czasie gdy wczoraj o godzinie 8-iej rano walczył się po leśniczynie i zamierza napisać poemat pod tytułem „Ewa na Washington Heights”.

Podszedłszy bliżej, przekonał się, że domniemywał kwiatkiem było zamienione gołębkiem, które urodziło się dziewczynką, która podłożywszy rączki pod głowę z chłopięcą twarzą, i krótko obciętymi włoskami — spoczywała w objęciach... Morfeusza.

Uderzywszy lekką, dębowa swą pałką w rózowy paluszek małej nóżki, Gleason wyszepiał:

— Obudź się, płaszyno!

— Dzieńcieś otworzyło się i zamruło się.

— Co ty to robisz? — zapytał Gleason.

— Spalam — odpowiedziało dziecinnie.

— A gdzie jest twoje ubranie?

— Bóg wie, gdzie.

— Pócoś tu przysłał?

— A po to, aby tańczyć z nocnymi ptaszkami i powitać wschód słońca.

Gleason sprowadził kolegę policjanta i naraził udział w swój mundur mieszkankę nocy. Później odeszli i po upływie kilku minut powrócił z sześcioma yardami zgrabnego płótna.

— Weź to płótno, mała Ewo — powiedział śaskawie i — zrób sobie z niego szlafki.

Gdy na stacji policyjnej sierżant White ujrzał przed sobą Gleasona w niebieskiej koszuli i czerwonych szelkach, oraz małe czupriadło ubrane w mundur policjanta i obandażowane piętami, to zawołał:

— Policjanie Gleason, zdejm ten mundur z tego chłopca!

Gleason opuścił na dół oczy i wyjął: — Panie sierżancie, to nie jest chłopiec, ale Ewa we własnej osobie.

Dziewczyna oświadczyła, że na imię jej nie Ewa, ale Dora. A nazwisko — Hyman. Leczyła lat 20 i mieszka p. 77-ym przy Broome Street.

Sprowadzono jej krewnych, którzy powiadają, że nie poraz to pierwszy Ewa, chcieliśmy powiedzieć Dora, zaginęła bez wieści.

Sprowadzono dra Castillo ze szpitala Columbus i zasięgnięto jego rady, co zrobić z Dora. Dr. Castillo doradził, aby ją odesłać do szpitala Bellevue i oddać na dziesięć dni pod obserwację psychiatry. Tak też i uczyniono.

Diś, gdy lekarz już obserwował Dora i starał się przekonać, czy oprócz rumieńca jak jabłuszko burt nie ma też czegoś zbliznionego do fiolki w głowie, policjant Gleason rozmyślał głęboko nad tem, czy poemat swój ma napisać białym wierszem, — czy też jambem, lub daktylem...

— Obudź się, płaszyno!

— Dzieńcieś otworzyło się i zamruło się.

— Co ty to robisz? — zapytał Gleason.

— Spalam — odpowiedziało dziecinnie.

— A gdzie jest twoje ubranie?

— Bóg wie, gdzie.

— Pócoś tu przysłał?

— A po to, aby tańczyć z nocnymi ptaszkami i powitać wschód słońca.

Gleason sprowadził kolegę policjanta i naraził udział w swój mundur mieszkankę nocy. Później odeszli i po upływie kilku minut powrócił z sześcioma yardami zgrabnego płótna.

— Weź to płótno, mała Ewo — powiedział śaskawie i — zrób sobie z niego szlafki.

Gdy na stacji policyjnej sierżant White ujrzał przed sobą Gleasona w niebieskiej koszuli i czerwonych szelkach, oraz małe czupriadło ubrane w mundur policjanta i obandażowane piętami, to zawołał:

— Policjanie Gleason, zdejm ten mundur z tego chłopca!

Gleason opuścił na dół oczy i wyjął: — Panie sierżancie, to nie jest chłopiec, ale Ewa we własnej osobie.

Dziewczyna oświadczyła, że na imię jej nie Ewa, ale Dora. A nazwisko — Hyman. Leczyła lat 20 i mieszka p. 77-ym przy Broome Street.

Sprowadzono jej krewnych, którzy powiadają, że nie poraz to pierwszy Ewa, chcieliśmy powiedzieć Dora, zaginęła bez wieści.

Sprowadzono dra Castillo ze szpitala Columbus i zasięgnięto jego rady, co zrobić z Dora. Dr. Castillo doradził, aby ją odesłać do szpitala Bellevue i oddać na dziesięć dni pod obserwację psychiatry. Tak też i uczyniono.

Diś, gdy lekarz już obserwował Dora i starał się przekonać, czy oprócz rumieńca jak jabłuszko burt nie ma też czegoś zbliznionego do fiolki w głowie, policjant Gleason rozmyślał głęboko nad tem, czy poemat swój ma napisać białym wierszem, — czy też jambem, lub daktylem...

— Obudź się, płaszyno!

— Dzieńcieś otworzyło się i zamruło się.

— Co ty to robisz? — zapytał Gleason.

— Spalam — odpowiedziało dziecinnie.

— A gdzie jest twoje ubranie?

— Bóg wie, gdzie.

— Pócoś tu przysłał?

— A po to, aby tańczyć z nocnymi ptaszkami i powitać wschód słońca.

Gleason sprowadził kolegę policjanta i naraził udział w swój mundur mieszkankę nocy. Później odeszli i po upływie kilku minut powrócił z sześcioma yardami zgrabnego płótna.

— Weź to płótno, mała Ewo — powiedział śaskawie i — zrób sobie z niego szlafki.

Gdy na stacji policyjnej sierżant White ujrzał przed sobą Gleasona w niebieskiej koszuli i czerwonych szelkach, oraz małe czupriadło ubrane w mundur policjanta i obandażowane piętami, to zawołał:

— Policjanie Gleason, zdejm ten mundur z tego chłopca!

Gleason opuścił na dół oczy i wyjął: — Panie sierżancie, to nie jest chłopiec, ale Ewa we własnej osobie.

Dziewczyna oświadczyła, że na imię jej nie Ewa, ale Dora. A nazwisko — Hyman. Leczyła lat 20 i mieszka p. 77-ym przy Broome Street.

Sprowadzono jej krewnych, którzy powiadają, że nie poraz to pierwszy Ewa, chcieliśmy powiedzieć Dora, zaginęła bez wieści.

Sprowadzono dra Castillo ze szpitala Columbus i zasięgnięto jego rady, co zrobić z Dora. Dr. Castillo doradził, aby ją odesłać do szpitala Bellevue i oddać na dziesięć dni pod obserwację psychiatry. Tak też i uczyniono.

Diś, gdy lekarz już obserwował Dora i starał się przekonać, czy oprócz rumieńca jak jabłuszko burt nie ma też czegoś zbliznionego do fiolki w głowie, policjant Gleason rozmyślał głęboko nad tem, czy poemat swój ma napisać białym wierszem, — czy też jambem, lub daktylem...

— Obudź się, płaszyno!

— Dzieńcieś otworzyło się i zamruło się.

— Co ty to robisz? — zapytał Gleason.

ZAWIADOMIENIA

DZISIAJ!

WIELKI PIKNIK

Tow. Śpiewu „ECHO” i Tow.

Maz. „MONIUSZKO”

Dzisiaj, w niedzielę, dnia 19-go sierpnia b. r., w pięknym parku „ULMER” przy 25-iej ulicy w Brooklynie, odbędzie się Wielki Piknik dwu towarzystw: „Echa i Moniuszko”.

Komitet przygotowuje wiele miłych niespodzianek dla miłośników naszych zabaw.

O godz. 6-iej wieczorem Chór „Echa” odpieśwa kilka pieśni, a więc Piknik zakończy z Koncertem.

Trzy nagrody — szczęścia będą wypłacone w złotej monetcie tym, których numeru biletu wstępu będzie wylosowana na Pikniku.

Całą Polonję gremialnie zaprasza do wzięcia udziału w tej najwspanialszej i najprzyjemniejszej zabawie sezonu.

Komitet.

SPRAWY ŚPIEWAKÓW POLSKICH NA WSCHODZIE

Zjednoczenia Polskich Śpiewaków na Wschodzie, czyni wielkie trudy, aby przygotowanie na uroczystości, które odbędą się w Yonkers, N. Y. z początkiem września b. r. Wiemy dobrze jak trudno jest utrzymać Chór Polskiej polodzieje, nie mogą się rozwijać odpowiednio, ponieważ, że są ganiwione Towarzystwa Śpiewacze pracując w jednej miłej wspólnie pod kierownictwem doświadczonych Dyrygentów i zamierzających w polskiej pieśni.

Na rozpoczęcie tej wielkiej uroczystości, która się rozpocznie wieczorem 5-go września, odbędzie się Wielki Koncert.

Po koncercie odbędzie się wspaniały bal do rana.

Dnia następnego t. j. 6-go września rano nabożeństwo w kościele, a wieczorem uroczystość w Saratoga Lake, N. Y. Methewson nawiązał się grunty i zwinia powrota do zdrowia.



Christy Mathewson, znany gracz w piłkę, obochodził 45-tą rocznicę urodzin w Saratoga Lake, N. Y. Methewson nawiązał się grunty i zwinia powrota do zdrowia.

DO POLONJI W HARLEM I YORKVILLE!

RODACY!

Największym zadaniem Wychowawstwa Polskiego w Ameryce w obecnej chwili jest wychowywanie młodzieży naszej w duchu i języku ojczystym.

Tysiące dzieci, które nie mają sposobności wyczuć się języka polskiego rok rocznie ginie dla społeczeństwa naszego.

Nie rozumieją idealów i kultury polskiej, odczuwają jej zupełnie od życia Polonii, a aby często z tych właśnie względów i stosunek dzieci do rodziców nie jest taki, jaki być powinien.

Aby więc młodzież naszą, nieczepiającą do szkół publicznych wyczuć języka i zapoznać ją z idealami ich przodków, zorganizowaliśmy Towarzystwo Szkół im. Tadeusza Kościuszki, które będzie miało za zadanie prowadzenie szkół języka polskiego, a w przyszłości także stworzenie własnej siedziby w Harlem, gdzie się skupiać mogło całe życie tujejszej młodzieży i starszych.

Chcąc zapoznać jaknajszerszy ogół z celami i dążeniami organizacji naszej, postanowiliśmy urządzić Wiec Publiczny, na którym wybitni mówcy znani ze swej działalności społecznej będą przemawiali.

Na wiec ten zapraszamy wszystkich Polaków bez względu na zapatrywania polityczne z Harlem i Yorkville, aby przyszedł i wspólnie z nami poprowadzić nadal tak pięknie rozpoczęte dzieło.

Niechaj więc nikogo tam nie brakuje, bo jest to sprawa nasza i obchodząca wszystkich zdrowo myślących Polaków.

Wiec odbędzie się w sali Harlem Terrace, 210 E. 104-th St., New York, N. Y., w środę, dnia 2-go września, 1925 roku. Początek o godzinie 7-30 wieczorem.

ZA KOMITET:

Jan Olender, Tadeusz Folszyski, Marcin Tlustachowski, Wojciech Biniewicz, Feliks Popławski.

YONKERS, N. Y.

OBCHÓD SIERPIŃNIOWY

odbędzie się

WE WTOREK, DNIA 18-GO SIERPNIA

W SALI KLUBU, 46 Orchard Street

Przemawiać będą: ob. W. Bojan-Błażewicz i ob. A. Rysiecki. Początek punktualnie o godzinie 8-iej wieczorem.

WSTĘP WOLNY!

W ŚLIZCZYM

ULMER PARKU

przy 25-iej Ave. w Brooklynie urządzony wspólnie przez

TOW. ŚPIEWM

ECHO

W NIEDZIELĘ

GRANT CITY PARKU

247-249 Midland Ave., Grant City, S. I.

Początek o godz. 1-iej po poł.

Wiele niespodzianek. Rozmaita zabawa

Wspaniała orkiestra.

Wstęp 55c

23-GO SIERPNIA

1925 ROKU

ZJ. ŚPIEWAKÓW

POLSKICH

NA WSCHOZIE

1925 ROKU

Szosta Wielka Jesienna Wycieczka do Polski

Na wspaniałym parostatk Linji Skandynawsko-Amerykańskiej

FREDERIK VIII.

znanej z bardzo bogatego obsługi polskich pasażerów WE WTOREK, DNIA 15-GO WRZEŚNIA, 1925 ROKU

Wycieczkę tę urządziła najstarsza polska firma CENTRAL STEAMSHIP & EXCHANGE AGENCY pnr. 111-115 East 7-th Street, obok polskiego kościoła w New Yorku

Cena szafkarty do i z Polski tylko \$180, z ważnością na cały rok. Dokumenty powrotu do Ameryki dostaniecie za pośrednictwem naszej firmy. Po bliższych informacjach w sprawie wycieczki oraz we wszystkich innych sprawach szafkarczych i wyspy pieniędzy do Polski piszcie lub zgłaszajcie się natychmiast do najstarszej polskiej firmy oraz biura prawnego dla spraw starokrajskich.

CENTRAL STEAMSHIP & EXCHANGE AGY

111-115 EAST 7-th STREET, NEW YORK, N. Y.

ZAPROSZENI JESTEŚCIE

Do zwiedzenia nowego składu farb i przyborów malarskich

MULDOWNEY BROS.

Gdzie towar jest najlepszy, a ceny najniższe

622 Manhattan Avenue, przy Nassau Ave., Brooklyn, N. Y.

Wszelkie roboty

Malarsko-Dekoracyjną

wykonuje

J. Miziński

pod firmą

J. KREMER COMPANY

215 East 96-th Street

New York City

Tel. Atwater 0259

Pod dyktando Hugo Rosenfelda

RIVOLI

Broadway 140-th Street

OSTATNI TYDZIEŃ

„DZIESIECIORO PRZYKAZAŃ”

z wspaniałym prologiem

w trzech aktach

Otwarty od 10.30

Teatr

RIALTO

Times Square

TOM MIX

„SZCZESLIWA PODKOWA”

Podwójna atrakcja

Ben Bernie ilustruje żywy

wchodni Jazz

Siegfried

ZDIEC DOKONANO W EUROPIE

Wielki, wielokrotny sukces. Opera Wagnera, oparta na trzech Kibach i Siegfrieda, wieloletni sukces.

Wspaniały sukces. Symfoniczna Orkiestra Metropolitan z 60 muzykami i 30 chórami. W niedzielę po godzinie 8-iej 1.000 miejsc za 50c.

Wspaniały sukces. Symfoniczna Orkiestra Metropolitan z 60 muzykami i 30 chórami. W niedzielę po godzinie 8-iej 1.000 miejsc za 50c.

Począwszy od Niedzieli wieczorem, 23-go Sierpnia

Century Teatr

Broadway & 62-ga ulica New York City

MARK STRAND

Narodowa Instytucja BROADWAY, przy 47-iej ulicy

Pod Zarządem — — — — — Józefa Plunkett

POCZĄWSZY OD DZISIAJ „THE GOLD RUSH”

Po zwykłych cenach w Mark Strand Jeden i tylko jeden w swojej gaitancie sukces

Charlie Chaplin (W poszukiwaniu za złotem)

Okładkowy przez każdego, kto go widział ubiegłego wieczora w największej jego sztuce

PROGRAM DOBOROWY SYMFONICZNA ORKIESTRA MARK STRAND Carl Eduarde, kapelmistrz

ROZŁOSOWANIE 3 PREMII \$5. WIELE NIESPODZIANEK

Z NEW YORKU

Dzisiaj! Wspaniały Festyn-Piknik

o godz. 1-iej po południu

WIELKI PIKNIK

WSZYSTKI SPESZĄ NA

W NIEDZIELĘ 23-GO SIERPNIA 1925 ROKU

ZJ. ŚPIEWAKÓW

POLSKICH

NA WSCHOZIE

Nowy Świat
Published Daily and Sunday by the
NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.
M. F. WOODZICK, Publisher and President
M. B. BLAKESWICK, Editor
Dziennik wydawany przez Polskie Wydawnictwo "Nowy Świat", Inc.
Kwatera na Second Class Matter, March 1914, at New York Post Office.
Subscription Rates:
Daily (Including Sunday) \$1.00
Sis. Months \$10.00
Sis. Year \$120.00
Sunday Only \$0.50
Sis. Months \$5.00
Sis. Year \$60.00
NEW YORK CITY
Daily (Including Sunday) \$1.00
Sis. Months \$10.00
Sis. Year \$120.00
Sunday Only \$0.50
Sis. Months \$5.00
Sis. Year \$60.00
MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 14th i 15th Street)
Telephone: HUverston 1431

GŁOWA, KTÓRĄ CHCIAŁO ZDEPTAĆ

Układaniu i podpisywaniu Traktatu Wersalskiego towarzyszyła niewątpliwie atmosfera wysoko napiętych wyobrażeń. Ze strony całej Koalicji była wyjątkowo triumfalna, której nie można przypisać zupełnie szlachetności tonu, albowiem bezstronność nie pozwala przeczyć faktowi, że łącznie zwycięstwo całego szeregu państw nad dwoma państwami centralnymi, którym posilkowała tylko słaba Turcja i dzieł na ale drobna Bułgaria, nie dawało bezwzględnie tytułu do laurów ryckich i do całkowitego chluby z tego czynu jako z bohaterstwa. Była to w każdym razie — na dłuższą metę — walka nierówna. Zwycięzcy większość mając niezaprzeczoną słuszność i poczucie głębokiego zadowolenia znajdowali się tu całkiem na miejscu, lecz upojenie triumfalne nie może omijać krytyki historii: triumf nie posiadał w tym wypadku dostatecznej podstawy moralnej.

Powzysze ujęcie rzeczy — wychodzące ze stanowiska polskiego nie powinno się wydawać dziwnem. Nikt na świecie nie miał tylu słusznych powodów do pragnienia, by zdruzgotanym został potwór zaborczy nieemieckiej, co naród polski, ale w narodzie tym tkwi głęboki instynkt rycki, który nie toleruje chluby sztucznej i umie oddać sprawiedliwość nawet historycznemu wrogowi. Wygrana Niemiec byłaby klęską niezmierną dla całej przyszłości świata, co jednak nie zmienia faktu, iż w toku tej nadzwyczajnej wojny, którą prowadziły one nieledwie z całym światem, raczej — z ich stroną, niżli ze strony Koalicji, traktowane jako całosć, występowała cęcha nieustraszonej odwagi. To im dawało prawo moralne do uznania, że przez grali walkę z pewnym zwycięstwem.

Koalicja nie potrafiła zdobyć się na to uznanie. Posłała trybem pierwotnych instynktów zwycięzcy, który stawał stopę na karku powstałego przeciwnika. Ogólny narównoleżnikowy upojenia wygraną pogłębiało jeszcze namiętne zadanie Francji, aby tą stopą triumfującą zgnieść głowę nieprzyjaciela. Zdeptać hdyre! — acrasier infamie! to był krzyk mściwego narodu, któremu wróg ten przez cztery straszliwe lata niszczył ziemie pograniczne i bezpośrednio groził zagładą. Osobiście rola Francji wyodrębniła się oczywiście, wśród wojennych działań koalicyjnych, słusznością nie pomniejszoną żadnym względami ubocznymi i całkowicie bohaterkim mstwem obywateli broniących ojczyzn przed najazdem. Poszczególne wzięcia, Francja stała w wojnie tej w znaczeniu moralnym i w dostojństwie odwagi nieskończenie wyżej od Niemiec. Bronili zieni swęj i wolności. Wszystkie czyny jej aż do chwili rokowañ pokoju wych zasługują na bezwzględne czesć. Ale w momencie, gdy wróg legł obalon, z duszy francuskiej buchnęła olbrzymim tryumfem mściwość.

Jest to zapewne bardzo duże wymaganie od narodu, który ponosił tyle ofiar i tak spłynał krwią, aby poprzestać tylko na odebraniu tego, co mu się słusznie należało i nie powodował się wcale uczuciem zemsty. Jednakże, gdyby się Francja była mogła zdobyć w owej chwili deducyjnej, jeśli już nie na zaniechanie zupełne, to na hamowanie mściwości, zapewniały sobie trwającą i wszechstronną przewagę moralną nad Niemcami i przewrotność etyczne w całym dzisiejszym świecie.

Granice terytorjalne nakreślone przez Traktat Wersalski były czynem nie zemsty ale sprawiedliwości. Były, szczególnie na

wschodzie Niemiec, uznaniem nareszcie tak długo krzywdzonych, praw narodowych. Pewne sankcje, mające zapobiegać odrastaniu zaborczości nieemieckiej, były także potrzebne. Ale można było oszczędzić pokonanemu przeciwnikowi całego aparatu upokorzeń zbędnych i szkodliwych dla sprawy stałego pokoju, bo pod nieczytajnych w pierśiach zwycięzonego piekło nienawisć.

Koalicja zapomniała, że ani góziwem ani mowizem jest zdeptanie jakiegokolwiek zwyciężonego narodu. W wyjątkowo triumfu nie skorzystała z tej niepowrotnej sposobności zajęcia moralnie wyższego poziomu, niż pobity wróg. Nie skorzystała z możliwości otwarcia naprawdę, nie tylko we fraszce, ery nowej w dziejach ludzkości. I dlatego to dzisiaj, zaledwie widzimy początki przesuwania się stosunku. Głowa, którą zamierzano zdeptać, podnosi się z rosnącą pychą, a niedawni absolutni panowie sytuacji poczynają jej okazywać coraz większe i coraz ciępliejze ugrzecznienie.

Traktowano Niemcy jak jednego winowajcę wojny i zbrodniarza, który stał miął przez czas nieokreślony w worse potulnym przed opinią i sądem międzynarodowym, a dziś zaprasza się je skwapliwie, aby zasiady w Lidze Narodów, zaś one domagają się wyjątków, jawnych przywilejów i właściwie prosie się kaza. Upokorzenie, któremu pojąno je tak bezwzględnie, poczyną w istocie przelewać się w znacznej części — na stronę drugą.

Głowa, którą chciano zdeptać, podczas gdy należało jedynie kły unieszkodliwić, podniosła się i warczy. Anglia, której polityka tradycyjnie kupiecka, przestaje być naprawdę mądrą, gdy w grę wchodzi również tradycyjne samolubstwo, dąży za wszelką cenę do przywrócenia sobie szerokiej widoków handlowych na podstawie układów, których kruchości i szuteczności nie widzi i usiłuje zaprzeczyć. Francja zamoce się wśród sieci komplikacji niemożliwych do faktycznego rozwiązania. Koalicja już nie triumfuje. W pierwszym ustępie dla poczynające warczyć głowy mignęła na punkcie tego, co w Traktacie Wersalskim było czynem niezamienionym szluznym i moralnym w służbie sprawiedliwości dziejowej. J. M. P.

ROSYJSKIE I NIEEMIECKIE WPŁYWY W TURCJI

Rosja sowiecka utrzymuje stałą ambasadę w Angorze z imponującym ilością sztabu poselskiego, złożonym z 50-60 osób. Na całym bliskim wschodzie utrzymuje się przeważnie, iż ma nieistotnie dobre stosunki dyplomatyczne pomiędzy Sowietami i młody republiką otomanską, dowodzą istnienia specjalnych zobowiązań wzajemnych i przynajmniej utrzymywania w tajemnicy przed resztą świata. Mocą tego sojuszu Turcja otrzymała jakoby od Rosji sowieckiej zapewnienie zupełnego bezpieczeństwa od granic morza Czarnego. Fakt umieszczenia się władz tureckich na stałe w Angorze, zdaje się przypuszczanie to potwierdzać, gdyż jedynie całkowita gwarancja spokoju na morzu Czarnym pozwala rządowi tureckiemu na ostrożne zdegredowanie Konstancji z roli stolicy i strażnicy. Konstantynopol, był jak wiadomo, przedmiotem tradycyjnych potądż rosyjskiej polityki carskiej.

Wpływy rosyjskie w Turcji rosły niezaprzecznie. Sowiety z niezmierną umiejętnościami umieli korzystać z zadrzoków i rywalizacji Francji, Anglii i Włoch, apierających się o to, kto kręć kręć zapuści w wewnętrzne stosunki tureckie. Dłóś swożwała znalazła już tam dla siebie miejsce, które się wciąż rozszerza.

Podczas gdy wpływ sowiecki ma charakter polityczny, Niemcy potrafili opanować między-narodowy handel Turcji i ujęć ster wielkich przedsięwzięć. Kapitał niemiecki buduje większość nowych gmachów w Angorze i większość nowych linij kolejowych. Rosja i Niemcy spotykają się na terenie tureckim w współzależności, które dla zachodu Europy nie wróży nic pomysłnego.

NOWY SZCZEGÓŁ Z ZAMIERZCHŁEJ HISTORII CZŁOWIEKA

Jest to dokument wymowniejszy od wszelkich innych świadectw i znaków, pisała go sama natura przyroda, pisała po swojemu, a więc plismem faktów, kształtem ongi żywym. Człowieka człowieka z epoki Neandertalskiej, znalezione przed parą milionami w pleocenie niedaleko jeziora Galliejskiego (w Palestynie) jest uważany przez uczonych antropologów na okaz z zaginionego człowieka rasy ludzkiej, która poprzedzała pojawienie się naszej obecnej ludzkości. Antropologowie obliczają, iż człowieka ta należała do człowieka, który żył mniej więcej przed czterdziestu tysiącami lat. Kształt owej człowieka zbliżony jest do człowieka małp, ale pomimo to posiadała ona mózg niewiele mniejszy od mózgu dzisiejszego przetrędnego Anglika. Tak twierdzi słynny antropolog angielski Artur Keith. Naszą dzisiejszą rasę ludzką nazywuje obecnie Neantrofiką. Dotychczas sądziła nauka, że rasę Neantrofiką poprzedziła bezpośrednio rasa Neandertalska, lecz ta człowieka gallejska zdaje się wskazywać na latnienie pomiędzy temi dwiema rasami ognia pośredniego.

NA WIDOWNI

Rozpoczął życie jako syn ubożego koczownika, wczesnie zaprawiony do ciężkiej pracy. W pewnym okresie młodości nawiedziło go marzenie — dorobienia się milionów dolarów. Kiełkowała i rosła w coraz mocniejszej postawie. U progu starości postanowił więcej niż sumę widzianą ongiś w rojeniach; majątek jego wynosił półtora miliona.

Zdawałoby się, że historia jedna z wielu. W kraju tym pełno jest dziesiątek takich „samotnych ubożuchnych ludzi” w znaczeniu początków kariery na tak swym nierzadym społeczeństwie i biedzie i następnej zdobycia fortuny wielkiej i sługęstego roztępi. Karmi się temi przykładami umysły młodziarzy. W każdym nowym pokoleniu psychika urabia się podług tych wzorów: ten miał 5 centów w kieszeni, lecz przyswyczał mu kilamilion dolarów, no i widzieli, dorobił się miliona dolarów. — R. l'ama obeszczka światu zacięło się szczegóły dotyczące zyciul takiego milionera czy miliardera, opisuje, jak spędza dzień, co jada i jak wiec przynajmniej majątku. A sam bogacz tkwi w kolowrotce rozspędzonej maszyn dolarowej — najeżdżając na ma czuś na obiecanie się, jak wygląda inne rzeczy w świecie. Niekiedy z ciężkich swych ogromnych dostatków czyni wielkie fundacje publiczne, ażeby urosła rozgłos swego imienia a resztę potomkowi jego, po śmierci on tworzy fortuny rozpraszając w zbytkach balających. Niekiedy nie czyni nic w tym rodzaju, jeńo w dalszym i nieprzerwany ciągu pracuje — bardzo ciężko w płodnej ziemi maszynie i — umiera na tym posterunku jak niewinny własnego bogactwa, który nie mógł sobie nigdy pozwolić na ten luksus — by żyć.

W tym jednakże wypadku odmienny jest charakter historii i całkiem inne zachowanie. William H. Estis z Minnneapolis — „zrobionego” miliona już nie posiada ani grosza. Mieszkając i pracując w skromnym, nieledwie zupełnie ubogim pokoiu, nosi, latną odzież i cięsy się, że marzenie jego ziszczone najzupełniej przybrało postać wielkiego i wychowawczego zakładu dla ubożych dzieci. Poimmo swego 78-mla lat porusza się znowo, choć zawsze z pewnym wysiłkiem; opiera się na kulach. Został kaleką, mając lat kilkanaście skutkiem upadku przy którym nadwyrężył się jego biodro. Wywalała się z tego ja-

Z PRASY I O PRASIE

Kurjer Lwowski pisze: Sierż. P. burliwych prześlach lat ostatnich, rozjechał się na fery letnie, by powrócić do smacha przy ulicy Wielkiej w końcu września.

To przeto dwumiesięczna wstrząsająca stanowca powojnowa ciotność laty refleksyjnej, znięła się zadyknie ich zupełnie „awolacje” pojęcia o lotcie parlamentaryzmu i w czasie sesji jednolitej w zgoda odmienili od dotychczasowego sposobu wozmę się do pracy państwowej — tworzył, lat też dożył do słusznego przekonania, że w obecnych warunkach praca taka jest nieumiejętna. Innymi słowy: gdyby ta podwójna ewentualność zajęć miała, posłużyć spotęgze, że nie można „prześcignąć kraju” i nie należy czekać na wyczerpanie mandatu, lecz chętniej oddać je do dyspozycji wyborcy.

Będzie to oporoczenie niewątpliwie dla wieloletniej kariery, gdyż na liczenie „amputacji” ich stanu niebezpiecznego, że nie można „prześcignąć kraju” i nie należy czekać na wyczerpanie mandatu, lecz chętniej oddać je do dyspozycji wyborcy.

Tak więc Sejm podzielił się na dwa wężym „laurem” z prawem. Gorzej przedstawia się sprawa z owym „dyletem” nieuchwalonych ustaw, których nie „dądożę” wczoraj.

Z POLA PRACY

PROFESOR EAST, PRZECIWNIK IMIGRACJI, TWIERDZI, ŻE IMIGRACI WPLYWAJA UJEMNIE NA "JAKOŚĆ RASY" — PODAJE DZIESIĘCIORO PRZYKAZAŃ

Profesor E. East wygłosił w Instytucie Nauk Politycznych w Williamstown, Mass., odczyt na następujący temat: "Biologia Imigracyjnego Zagadnienia." Profesor East podał dziesięć zapowiedzi, jako dane, które stają w obronie prawa, ograniczającego napływ imigrantów do Stanów Zjednoczonych.

Profesor East twierdzi, że powodem, dla którego należy ograniczyć imigrację, to niski poziom umysłowy imigrantów, który rzekomo ma wpływać na "jakość rasy", co, według zdania profesora East'a, może w przyszłości wpłynąć na niemożliwość pomyślnie walki o byt Amerykanów przy dalszym i większym wzroście ludności.

Dziesięćor przykazań w sprawie imigracji

- 1.—Imigracja, spowodowana ekonomiczną koniecznością nie przynosił ulgi temu państwu, z którego wychodzi, jak o tem dokładnie się można przekonać na podstawie statystyki urodzin, która wskazuje na jednową zwyczaj.
- 2.—Warunki życia w Stanach Zjednoczonych wpływają na to, że nowi przybysze spotykają się z konkurencją, cierpiąc z powodu nieznanostwa tego kraju.
- 3.—Imigranci o niskim poziomie umysłowym obniżają poziom życiowy danego państwa.
- 4.—Imigranci, którzy w stosunku do Amerykanów są w olbrzymiej większości niekompetentni, stanowią pracę drogą, odnośnie do ich wynagradzania, co nie odpowiada naszej skłonności ku racjonalnemu minimum wynagrodzenia.
- 5.—Niekompetentni imigranci są powodem zwiększenia się złych nalożów. Wiele publicznego groza idzie wyłącznie na specjalne dla nich ustanawianie praw.
- 6.—Wielka ilość urodzonych tutaj obywateli z rodziców cudzoziemskiego pochodzenia bieżą udział w polityce kraju swych ojcz. Połączone to jest z większym rozchodem raczej, niżli oparte na dobrych zasadach.
- 7.—Wielkie masy imigrantów przeszkadzają nam w rozwoju jedynej, narodowej kultury.
- 8.—Olbrzymi wzrost ludności prowadzi ku rozdrobieniu naturalnych bogactw kraju.
- 9.—Pod względem ilości urodzin imigracyjna konkurencja zadaje cios przyszytostu tutejszej ludności.
- 10.—Imigracja, spowodowana przyszym ekonomicznym w niedającej się uniknąć konieczności, wpływa ujemnie na jakość rasy.

Wydalenie trzech krawców za komunistyczną działalność
Bayonne, N. J., wnosić można zgody, że sporo Polaków tam znajduje zajęcie.

Z powodu strajku zabraknia świętych

Członkowie Stowarzyszenia "Architectural Sculptors and Carvers' Association" wyszli przed kilku dniami na strajk, wystrzymując w ten sposób pracę w kilku kościołach. Powodem wyjścia robotników na strajk był protest przeciw używaniu pneumatycznych młotków przy obrabianiu marmuru. Robotnicy twierdzą, że przez używanie owych młotków nabawiali się bezwzględnie lewej reły. Strajkierzy oznajmili, że powrócą do pracy, jeżeli z powrotem będzie zastosowana praca ręczna. Przedsiębiorca John Donnelly, Jr., dotrąduje się w wyjściu na strajk, gdyż podniósłby wynagrodzenia z dwunastu na trzydzieście dolarów dziennie, twierdząc, iż to jest właściwym powodem porzucenia pracy. Fakt faktem, robotnicy-artysci strajkują, a gdy strajk się przedłuży, wierne odczuć brak świętych.

Przewodnik Amerykańskiej Federacji Pracy atakuje komunistów

Przewodnik Amerykańskiej Federacji Pracy Green przemawiał onogąd na wiecu w Steubenville, Ohio, gdzie zaatakował udułwodnionie sprzyjanie ruchom komunistycznym w łonie organizacji. Zawszoniom na czas roku w sprawach członkowskich zostali: Irving Borwitz, Samuel Arnold oraz David Kahan.

Nowa przedziałna jedwabiu w Bayonne, N. J.

W następnym miesiącu mają rozpocząć budowę nową przedziałną jedwabiu w Bayonne, N. J., która, o ile pogłoski są słuszne, będzie zatrudniała sześćset robotników. Zważywszy na liczebność polskiej ludności w

Foreign Information Bureau (BIURO INFORMACYJNE)
225 E. 14th Street, New York, N. Y.
Przewoźni poczty
bezpłatne informacje między globitka a T. wczorzym

JEDYNA TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Wieloletni kurs w zakresie mechaniki, elektryki i jazdy po drodze, przez samego polskiego nauczyciela L. TCHNIKOWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Długość wyprawy — 3 tygodnie. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczorem. Kompletny kurs \$25.
New York Automobile School, 225 Second Avenue, rdg 14 Street, New York City.

FUTRA
NA zamówienie SZYJE
Przeróbki i naprawy takowych, przyjmując pracowników kusznerską
A. ROZEK
1298 Lexington Ave.
pomiędzy 17th i 18th Street
Telefon Lenox 441.

Wieloletni kurs w zakresie mechaniki, elektryki i jazdy po drodze, przez samego polskiego nauczyciela L. TCHNIKOWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Długość wyprawy — 3 tygodnie. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczorem. Kompletny kurs \$25.

